

Nowa metoda powiększania piersi poprzez nastrzykiwanie ich kwasem hialuronowym może być stosowana zamiast implantów

# Piersi jak marzenie

Agnieszka Grzelak

Wiele kobiet marzy o pięknym (zwykle większym i jędrniejszym) biuście i coraz więcej stara się realizować to marzenie, nie bacząc na koszty i ból, jaki zawsze towarzyszy takim zabiegom.

Metodą, którą można już chyba nazwać tradycyjną, jest wszczepianie implantów wypełnionych żelem silikonowym lub fizjologicznym roztworem soli. Chirurg umieszcza je pomiędzy gruczołami piersiowymi a mięśniami klatki piersiowej lub pomiędzy gruczołami a mięśniami piersiowymi a ścianą klatki piersiowej. Czas gojenia się blizn po takim zabiegu może wynosić nawet rok, ale efekty zabiegu są trwałe (choć po kilkunastu latach może być konieczna wymiana implantów).

Nowością w Polsce jest zabieg z zastosowaniem wypełniacza macrolane. Preparat ten zawiera kwas hialuronowy pochodzenia niezwierzęcego, czyli substancję dobrze znaną wszystkim osobom interesującym się medycyną estetyczną, a używaną zwykle do korekcji zmarszczek i kształtu ust.

Kwas hialuronowy jest naturalną substancją występującą w skórze, tkance podskórnej i łącznej oraz w płynie stawowym. Jego największą zaletą jest to, że z czasem ulega stopniowemu wchłonięciu.

Zabieg polega na wstrzyknięciu pod każdy gruczoł piersiowy 100-120 ml preparatu w znieczuleniu miejscowym lub dożylnym (krótkotrwałym). Biust zyskuje objętość i ładniejszy kształt.

– Metoda zapewnia najlepszy efekt przy powiększaniu piersi z miseczki A na B oraz przy korekcji asymetrycznych piersi mówi dr Małgorzata Chomicka-Janda z IQ Medica



Nowa metoda jest szczególnie polecana przy zmianie rozmiaru piersi z A na B

Centrum Chirurgii Plastycznej. – Metoda jest delikatna, nie wymaga postępowania pooperacyjnego i można ją powtarzać. Tak jak w każdym innym zabiegu medycznym, mogą występować skutki uboczne, np. zgrubienia i guzki, które znikają dzięki masażowi.

Choć powiększanie biustu tą metodą jest droższe od wszczepienia implantów, z pewnością wzbudzi zainteresowanie kobiet, które z niechęcią myślały o posiadaniu w ciele ciała obcego, jakim są klasyczne protezy silikonowe. Plusem jest także o wiele krótsza rekonwalescencja.

Zabieg jest prosty i – jak twierdzą lekarze – niemal bezbolesny. Można po nim

wrócić do domu i codziennych zajęć. Nie trzeba nosić żadnego specjalnego ubrania medycznego, ale należy być przygotowanym na wystąpienie zaczerwienienia i obrzęku, które ustępują po 1-2 tygodniach.

Efekt zabiegu utrzymuje się około dwóch lat (to zależy od stanu piersi, a także wieku, stylu życia i aktywności fizycznej pacjentki). Kwas hialuronowy ulega stopniowemu wchłonięciu i wtedy można zabieg powtórzyć.

Przeciwwskazania do zabiegu dotyczą kobiet z wysokim ryzykiem zachorowania na raka piersi, występowaniem torbieli w gruczołach piersiowych oraz zmian w badaniach usg piersi i mammografii. Metoda jest niewskazana w wypadku nadwrażliwości na kwas hialuronowy, a także chorób tarczycy, wątroby i nerek, ostrych i przewlekłych infekcji oraz zaburzeń krzepialności krwi.

**6–8 tys. zł**

kosztuje zabieg wszczepienia implantów (plus od 2 tys. zł za implanty)

**14 tys. zł**

to minimalny koszt powiększania piersi preparatem macrolane